

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim
Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości

Dalekowzroczność czy doraźne cele?
W 50. rocznicę orędzia biskupów
polskich do niemieckich



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
w GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim
Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości

Dalekowzroczność czy doraźne cele? W 50. rocznicę orędzia biskupów polskich do niemieckich

Materiały z konferencji zorganizowanej 9 grudnia 2015 roku
w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim

pod redakcją
Dariusza A. Rymara

Gorzów Wielkopolski 2016

Recenzja wydawnicza: prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski,
dr hab. Robert Skobelski, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego

Korekta: Ewa Kraszewska

Na okładce: Prymas Stefan Wyszyński na obchodach milenijnych w Gorzowie,
6 listopada 1966 r. (fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)

Nakład: 250 egz.

Skład i druk: SONAR Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 49, 66-400 Gorzów Wlkp.
www.sonar.pl

Tłumaczenie streszczeń na jęz. angielski – Piotr Wahl;
na jęz. niemiecki – Falko Neininger

Wydawca: Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim
i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości

ISBN 978-83-942955-0-9

Spis treści

Wstęp	7
Czesław Osękowski <i>Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku a stosunki polsko-niemieckie</i>	12
Dariusz A. Rymar <i>Orędzie jako źródło współpracy polsko-niemieckiej na przykładzie kontaktów Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą w latach 1965–1985</i>	32
Dariusz Śmierzchalski-Wachocz <i>Biskup Jerzy Stroba a orędzie</i>	64
Zbigniew Stanuch <i>Źródła dotyczące orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej</i>	90
Robert R. Kufel <i>Archiwalia dotyczące orędzia zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze</i>	104
Paweł Socha <i>Orędzie w mojej pamięci</i>	154
Indeks osób	167

Dariusz A. Rymar (ur. 1963), historyk i archiwista, doktor habilitowany historii, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie, zajmuje się historią najnowszej Ziemi Lubuskiej, Gorzowa, NSZZ „Solidarność”, autor ponad 300 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym pięciu opracowań monograficznych.



Oreǳie jako ųródło współpracy polsko-niemieckiej na przykłaǳie kontaktów Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą w latach 1965–1985

Uwagi wstępne

Celem niniejszego artykułu jest przybliųenie roli, jaką w procesie pojednania polsko-niemieckiego odegrał Hans Beske. Problem ten był juų podnoszony przez Zbigniewa Czarnucha¹. Jednak przygotowując ten artykuł, wykorzystano nieznane do tej pory badaczom materiały znajdujące się w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to przede wszystkimteczka – kwestionariusz ewidencyjny (KE) o kryptonimie „Radca”, jaką II Wydział Służby Bezpieczeństwa (czyli kontrwywiad) prowadził dla Hansa Beske, teczka personalna tajnego współpracownika (TW) SB ps. „Jerzy”, w której znalazły się meldunki na temat spotkań TW z H. Beske, teczka sprawy kontrolnej prowadzonej przez SB dla bpa W. Pluty, która w tym kontekście nie była eksploatowana², a także inne materiały. Zatem oparto się głównie na jednostronnych materiałach ųródłowych wytworzonych przez SB, które jednak przynoszą wiele nieznanych dotąd szerzej informacji w sprawie kontaktów gorzowsko-niemieckich, tu tylko wykorzystanych częściowo. Trzeba jednak zaznaczyć, że materiały SB znajdujące się w IPN są mocno zdekompletowane, stąd te, które się zachowały, nie zawierają odpowiedzi na wszystkie pytania. Jako przykład można podać fakt, iż w latach 80. Hans Beske był traktowany przez SB jako współpracownik zachodnioniemieckiego wywiadu (BND). Nie zachowały się jednak informacje (a w kaųdym razie nie dotarto do nich w trakcie pośredniej kwerendy prowadzonej w IPN), jakie były podstawy takich przypuszczeń.

1 Z. Czarnuch, *Pionier idei pojednania Niemców z Polakami, Hans Beske (9 VI 1914 – 22 XI 1985)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” (dalej: NRHA) 2001 nr 8, s. 276; tegoų, *Landsberczycy, inni wypęǳeni i gorzowianie*, [w:] *Samozwańcze konsulaty. Rzecz o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi*, koncepcja, wybór i współautorstwo Z. Czarnuch. Witnica-Gorzów Wlkp. 2013, ss. 11-55.

2 O związkach Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą nie informuje biograf tego ostatniego (D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp. – Zielona Góra 2015). Próųno na ten temat szukać informacji również w innej waųnej publikacji dotyczącej biskupa Pluty pt. *Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty*, opracowanie zbiorowe pod red. ks. R. Tomczaka i ks. A. Oczachowskiego, Gorzów Wielkopolski 2011.

Reasumując, celem artykułu jest poszerzenie obecnej wiedzy na temat relacji polsko-niemieckich na przykładzie Gorzowa oraz udokumentowanie jej w oparciu o nowe, dotychczas nieeksploatowane dokumenty, a zwłaszcza gdy idzie o kontakty Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą, mające miejsce w latach 1965–1985. Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu relacji gorzowsko-niemieckich w tamtym okresie, gdyż jest on bardzo rozległy oraz wielowątkowy i zasługuje na osobne, obszerne potraktowanie. Ponadto niewątpliwe jest, że obraz relacji łączących biskupa Wilhelma Plutę z Hansem Beske, jaki zachował się w aktach SB, nie jest pełny. Tylko częściowo uzupełnia go cytowana w artykule literatura. Brak jest w obiegu naukowym wspomnień naocznych świadków, w tym przede wszystkim relacji samego biskupa Pluty, zmarłego, jak wiadomo, przedwcześnie w roku 1986. Tę lukę w niewielkim stopniu wypełniają wywiady przeprowadzone przez autora na potrzeby niniejszego opracowania. Autor nie korzystał z akt kościelnych, które częściowo są dziś trudno dostępne. Wydaje się jednak, że jest niewielka szansa na to, że znajdują się w nich istotne dla zagadnienia informacje. Pomimo tych ograniczeń zdecydowano się na publikację niniejszego artykułu w nadziei, że nie tylko poszerzy on naszą wiedzę, ale również dlatego, że może wywoła reakcje czytelników, którzy uzupełnią obraz.

Hans Beske i jego pierwsze kontakty z Polakami w świetle dotychczasowej wiedzy

Hans Beske (1914–1985), politolog, radca ministerialny, inwalida wojenny. Był jednym ze współzałożycieli i przewodniczącym Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Stadt und Land (BAG) – organizacji wysiedlonych Niemców z Gorzowa i powiatu gorzowskiego (zwanych w Gorzowie od lat 90. landsberczanami). Był też zwolennikiem pojednania z Polską. Począwszy od kwietnia 1970 roku stale odwiedzał Gorzów i starał się nawiązać kontakty z jego władzami i innymi ważnymi osobistościami. Ich celem było nawiązanie stałej współpracy pomiędzy Gorzowem a miastem Herford w RFN, które było głównym ośrodkiem Niemców wysiedlonych z Gorzowa.

Już w momencie powstania BAG w roku 1957 jako jeden z głównych celów swojej działalności przyjęło ono nawiązanie dialogu z Polakami. Realizacji tego celu służyły cykliczne spotkania członków BAG, które niejednokrotnie odbywano pod hasłami o pojednawczym charakterze, konsekwentnie podtrzymywanymi na przestrzeni kilkunastu lat, jak np.: „Deutsch-polnische Nachbarschaft”/„Niemiecko-polskie sąsiedztwo” (1964); „Verlorene Heimat

– gewonnene Nachbarn”/„Stracona mała ojczyzna, zyskani sąsiedzi” (1972); „Heimat im Wandel”/„Zmiany w małej ojczyźnie” (1980)³.

Od roku 1958 Hans Beske był uczestnikiem obrad tzw. „Barsingshauser Gespräche” – działającego w Hanowerze środowiska zastanawiającego się nad ułożeniem na nowo stosunków z Polską. Podczas tych spotkań poznał m.in. Stanisława Stommę (1908–2005) – posła na Sejm z Klubu „Znak” i publicystę „Tygodnika Powszechnego”⁴. Zdaniem Zbigniewa Czarnucha, w czasie II Soboru Watykańskiego Beske związany był z kręgami ludzi kościoła ewangelickiego Niemiec, który 14 października 1965 roku ogłosił słynny memoriał „O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów”. Był to istotny w powojennych dziejach niemiecko-polskich stosunków publicznie wyrażony gest skierowany w imię pojednania obu narodów⁵. W rezultacie Beske został zaproszony do Watykanu przez biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka na rozmowy. Ta działalność spowodowała kłopoty H. Beskego. Był on od roku 1959 radcą i kierownikiem referatu publikacji w Ministerstwie Wypędzonych, Uchodźców i Poszkodowanych przez Wojnę w rządzie Dolnej Saksonii. Prowadzona na własną rękę działalność w kierunku pojednania z Polską (wyrażona pobytem i rozmowami w Watykanie) spowodowała oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Wschodniej Europy, nagonkę prasową i kilkuletni proces, który jednak zakończył się oczyszczeniem Beskego z zarzutów⁶.

Beske po raz pierwszy w Gorzowie (19-24 kwietnia 1970 r.)

Jednym z celów działań Beskego był przyjazd do rodzinnego miasta, które opuścił w czasie II wojny światowej. W roku 1960, w trzecim tomie z serii „Landsberger Heimat”, Hans Beske apelował o podjęcie starań o porozumienie między Niemcami i Polakami⁷. Był to jednak głos ostrożny, głos człowieka przełamującego opór swoich przyjaciół, charakterystyczny dla pioniera nowej idei. Beske napisał wówczas m.in.: „Przed wszystkim zaś rozumiemy, że konieczny jest nowy początek, ponieważ nasze cierpienie i nasi zmarli nie są końcem bezsensownej epoki dobrobytu 50 milionów obywateli RFN, lecz raczej począt-

3 U. Hasse-Dresing, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit nach dem 2. Weltkrieg zwischen ehemaligen und heutigen Einwohnern der Stadt Landsberg (Warthe)/Gorzów Wlkp.*, „Heimatblatt” 2000 nr 21, s. 17.

4 Z. Czarnuch, *Pionier idei pojednania Niemców z Polakami, Hans Beske (9 VI 1914 – 22 XI 1985)*, NRHA 2001 nr 8, s. 276.

5 Tamże.

6 Więcej na ten temat, a także wybór publicystyki H. Beskego, zob.: Dariusz A. Rymar (wybór i opracowanie), *Wokół Hansa Beskego (1914–1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej* (tłum. Grzegorz Kowalski), NRHA 2012 nr 19, s. 277–309.

7 U. Hasse-Dresing, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit*, dz. cyt., s. 17.

kiem wspólnego życia ludzi w Europie, a więc także Polaków i Niemców. Wciąż jeszcze szukamy odpowiednich słów, którymi moglibyśmy to przekazać naszym zachodnioniemieckim przyjaciółom, nowemu pokoleniu, ale także naszym polskim sąsiadom. Sami wciąż jeszcze nie do końca rozumiemy tę sytuację, ponieważ w zbyt wielkim stopniu odnosi się do nas osobiście”⁸.

Głos ten jednak nie został usłyszany po wschodniej stronie Odry, gdyż tekst Beskego został opublikowany w nieosiągalnym w Polsce wydawnictwie. Szerzej stało się dostępne dopiero po roku 1989, a więc w zupełnie innej już epoce i po śmierci autora.

W latach 1963 i 1965 Beske starał się o polską wizę, jednak jej nie otrzymał⁹. Z czasem sytuacja zmieniła się, na co niewątpliwie wpływ miała postępująca normalizacja stosunków politycznych pomiędzy PRL a RFN, gdyż w roku 1970 dostał wizę wjazdową do Polski.

Kontakty nawiązane w Watykanie w sposób naturalny kierowały go w stronę kierownictwa gorzowskiej Kurii. Być może już w Watykanie Beske poznał ordynariusza diecezji gorzowskiej Wilhelma Plutę¹⁰. Ten ostatni, jako Ślązak, znał doskonale język niemiecki. Ponadto, zdaniem SB, „cieszył się sympatią w niemieckim środowisku na Soborze. Nawiązywał liczne kontakty z biskupami, zwłaszcza niemieckimi”¹¹, miał liczne kontakty z osobami świeckimi i duchowymi z RFN, był odwiedzany przez zachodnioniemieckie media, którym udzielał wywiadów. Również przez środowisko księży diecezjalnych biskup był uważany za człowieka o proniemieckich poglądach, co miało się wyrażać utrzymywaniem kontaktów z biskupami i osobami świeckimi z Niemiec, czytaniem literatury wydawanej w Niemczech Zachodnich i posługiwaniem się nią w kazaniach¹².

Beske i Pluta prawdopodobnie poznali się za pośrednictwem biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka. Tego ostatniego Beske poznał w Rzymie, gdzie „wspólnie uczęszczali na studia”¹³. W trakcie tych spotkań Beske odbył z

8 H. Beske, „Bürger auf Zeit” in Gorzów oder Landsberger in Ostbrandenburg? w: *Landsberger Heimat. Blätter für Geschichte und Landeskunde der Neumark. Im Auftrage der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg (Warthe) Stadt und Land*, Hrsg. Otto Kaplick, 3. Folge, Herford 1960, s. 13 (tłum. Grzegorz Kowalski).

9 AIPN BU, sygn. 1368/15207, pismo Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW do naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW, 1 VI 1965.

10 Takie przekonanie wyraził bp Paweł Socha w czasie konferencji 9 XII 2015 r.

11 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 49, informacja sporządzona w MSW dot. pobytu biskupa Wilhelma Pluty na III sesji Soboru, 28 I 1965.

12 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 173, Charakterystyka postawy działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1981, 14 I 1982.

13 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[peracyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970. Kontakt operacyjny (KO) „Tadeusz” był prawdopodobnie pracownikiem Instytutu Zachodniego, który towarzyszył Beskemu w podróży z Poznania do Gorzowa. Zob. też: Barbara Beske, *Hans Beske – przyjaciel biskupa Pluty*, tłum. i opr. Zbigniew Czarnuch, „Ziemia Gorzowska” 1995 nr 29, s. 17.

biskupem Kominkiem „dłuższą rozmowę na temat elementów porozumienia, pojednania i normalizacji polsko-zachodnioniemieckiej”¹⁴. Zatem należał do tych spośród Niemców, którzy pośrednio wywarli jakiś wpływ na kształt i treść wspomnianego już memoriału „O sytuacji wypędzonych...” wystosowanego przez środowisko niemieckie oraz listu biskupów polskich do niemieckich, gdyż biskup Bolesław Kominek jest uważany za jego głównego autora¹⁵.

Do Polski Beske miał przyjechać na zaproszenie dra Raczkowskiego, którego Barbara Beske (żona Hansa) określiła jako pracownika Instytutu Zachodniego. Panowie poznali się podczas sympozjum naukowego w Niemczech¹⁶.

Bezpośrednim powodem jego wizyty w kwietniu 1970 r. był zamiar przygotowania materiałów na seminarium organizowane we Vlotho przez Gesamt-europäischen Studienwerk i BAG, które rozpoczynało się 25 kwietnia 1970, a zatem tuż po powrocie Beskego z Gorzowa (w Polsce był w dniach 19-24 IV). Spotkanie miało zaprezentować polskie zagospodarowanie ziem nad Odrą i Wartą. Beske miał na nim wygłosić sprawozdanie z podróży do Polski. Materiały z Gorzowa miały być następnie prezentowane 30 kwietnia w Herford, gdzie miało się odbyć studium dyskusyjne na temat relacji Waszyngton-Moskwa oraz 2 maja, w czasie federalnego spotkania landsberczan¹⁷.

Do Gorzowa przyjechał również po to, aby, jak sam to określał, „rozładować nostalgię”¹⁸. Pewnego razu, gdy siedział w restauracji „Casablanca”¹⁹ – siedząc twarzą do pl. Grunwaldzkiego – w pewnym momencie zamyślony stwierdził, że przed 1945 był to „SA Platz”²⁰, na którym odbywały się nazistowskie parady i że gdy on miał 20 lat, „to również podnosił rękę” w hitlerowskim pozdrowieniu²¹. Czy faktycznie tak powiedział, czy jest to jakieś przekłamanie relacjonującego tę wypowiedź informatora SB?²² Przy wyjeździe Beske stwierdził, że „ma kompleks nostalgii” załatwiony i proponuje, aby 10% „twardogłowych” spośród członków BAG zaproponować taką samą terapię, bo to wyleczyłoby ich z pomysłu powrotu do Gorzowa. Zdaniem kontaktu operacyjnego (KO) poznańskiej SB

14 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[peracyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

15 B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, dz. cyt., s. 21.

16 Barbara Beske, *Hans Beske – przyjaciel biskupa Pluty*, tłum. i opr. Zbigniew Czarnuch, „Ziemia Gorzowska” 1995 nr 29, s. 17.

17 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[peracyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

18 Tamże.

19 Późniejsza „Karczma Słupska” na rogu ulic Jagiellończyka i Mieszka I.

20 Nazywał się „Platz der SA”.

21 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[peracyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

22 Wątek ten wymaga zbadania. Wg J. Zysnarskiego brat Hansa – Siegfried Beske (1917–2013), członek zarządu BAG, w okresie III Rzeszy był członkiem Waffen-SS (J. Zysnarski, *Nekrolog gorzowski 2014*, NRHA 2015 nr 22, s. 493).

ps. „Tadeusz” – BAG skupiało ok. 40 tys. byłych mieszkańców Gorzowa i powiatu, z czego tylko 10% stanowili „ludzie, którzy bez względu na środki i konsekwencje chcieliby powrotu”²³.

W trakcie tej pierwszej wizyty H. Beske odwiedził również lodowisko. Interesował się tym, jak powstało. Towarzyszyła mu żona Barbara, która była uczestnikiem większości (jeśli nie wszystkich) wizyt Beskego w Polsce. Ze strony polskiej był z nim KO poznańskiej SB ps. „Tadeusz” (prawdopodobnie pracownik Instytutu Zachodniego) oraz gorzowianin, tajny współpracownik SB ps. „Rainer”. Któregoś dnia cała czwórka wraz z gorzowskim literatem Florianem Nowickim (1927–1984) uczestniczyła w kolacji w „Domu Chemika”. Zatem na trzech biesiadujących w niej Polaków dwóch było informatorami SB! To pokazuje, jaki klimat towarzyszył gorzowskim wizytom Hansa Beskego, który wprost otoczony był osobowymi źródłami informacji SB.

Z relacji Barbary Beske wynika, że dopiero po przybyciu do Gorzowa Hans powziął myśl o poznaniu biskupa. Po latach tak to opisała: „W drodze do Poznania na jeden dzień zatrzymaliśmy się w Gorzowie, gdzie przewodnikiem naszym był młody współpracownik dr. Raczkowskiego. Mąż mój wyraził życzenie złożenia wizyty biskupowi administrującemu na obszarze będącym niegdyś naszą małą ojczyzną [Heimat]. Nasz młody przewodnik nie wydawał się być zachwycony tą naszą propozycją, ale spowodował, że oto znaleźliśmy się przed drzwiami biskupiego pałacu i nacisnęliśmy na dzwonek. Drzwi otworzyła nam zakonnica, która następnie na krótko zniknęła i zaraz potem zjawił się biskup Pluta, który powitał nas z wielką życzliwością. Tak rozpoczęły się wzajemne kontakty biskupa z mym mężem, przepełnione obopólną serdecznością, które trwały do listopada 1985, czyli do dnia śmierci mojego męża”²⁴. Czy zatem faktycznie Beske z Plutą poznali się dopiero w roku 1970, czy też był to tylko kamuflaż przybrany przez Beskego? Relacja Barbary Beske napisana na prośbę Zbigniewa Czarnucha 25 lat po wydarzeniach zawiera szereg nieścisłości: Beskowie w 1970 roku w Gorzowie byli kilka dni, a nie tylko jeden. Podobnie ma się rzecz ze wspomnianym dr. Raczkowskim. Faktycznie H. Beske znał się z dyplomatą Januszem Raczkowskim, jednak pracownikiem Instytutu Zachodniego, który podejmował w roku 1970 Besków, był prawdopodobnie Janusz Rachocki, co ustalił Zbigniew Czarnuch²⁵.

A zatem w trakcie tej pierwszej wyprawy do Gorzowa doszło również do odnowienia? zawiązania? znajomości z biskupem Wilhelmem Plutą. Przebieg ich rozmowy znamy również dzięki dokumentom opracowanym w SB.

23 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[operacyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

24 Barbara Beske, *Hans Beske – przyjaciel biskupa Pluty*, tłum. i opr. Zbigniew Czarnuch, „Ziemia Gorzowska” 1995 nr 29, s. 17.

25 Z. Czarnuch, *Landsberczycy, inni wypędzeni i gorzowianie*, dz. cyt., s. 45.

Beske po tej rozmowie, będąc już w RFN miał powiedzieć, że jest pod silnym wrażeniem spotkania z biskupem Plutą, gdyż ten poinformował go, że żyje w zupełnej izolacji spowodowanej działalnością polskiej SB. Wprawdzie posiada swobodę poruszania się, jak również może wypełniać swoje obowiązki duszpasterskie, niemniej jednak czuje się opuszczony przez bliskich. Poza wąskim gronem osób duchownych, z którymi spotyka się codziennie w sprawach służbowych, bardzo rzadko może rozmawiać z innymi ludźmi. Nikt go nie odwiedza, ponieważ każdy odwiedzający go ma być rejestrowany przez SB. Ten wątek osamotnienia biskupa pojawia się w wielu późniejszych jego charakterystykach sporządzanych przez SB. Wielokrotnie pisano w nich, że jego życie „prywatne ogranicza się w zasadzie do kontaktów z rodziną zamieszkałą w Koszęcinie i Gorzowie oraz znajomymi z RFN i Francji”²⁶. Również z innego dokumentu sporządzonego przez SB wynika, że ta pierwsza rozmowa Pluta-Beske musiała być bardzo szczerą, bo Pluta miał przekazać „tendencyjną informację dot. sytuacji kościoła w Polsce, stosunków kościół-państwo, problemów ekonomicznych i politycznych kraju. Przekazane fakty, jak też ich forma przedstawienia oraz zasięg i ważność tych informacji świadczą wymownie o nastawieniu bpa Pluty do ustroju socjalistycznego, jak też o daleko posuniętym proniemieckim nastawieniu i chęci wysługiwania się NRF”²⁷. Z dokumentów tych wyłania się obraz biskupa osaczonego przez bezpiekę, a przez to osamotnionego. A poinformowanie o tym kogoś z Niemiec wystarczyło, by w SB nadać mu opinię „wysługującego się NRF”. Zapewne także z tych powodów doszło do zawarcia bliższej znajomości pomiędzy Beskem a biskupem. Beske nie obawiał się SB, co powodowało że biskup Pluta czuł się w czasie tych rozmów swobodniej.

W trakcie pierwszej wizyty H. Beske odwiedził również teatr, gdzie poznał mówiącą po niemiecku jego pracownicę, która również była tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Jerzy”. W teatrze zaopatrzył się w afisze, które zamierzał wykorzystać na wystawie o współczesnym Gorzowie²⁸.

Także w czasie pierwszej wizyty Hans Beske nawiązał znajomość ze Zdzisławem Morawskim (1926–1992), gorzowskim literatem, w każdym razie z Morawskim rozmawiała żona Beskego – Barbara, o czym SB poinformowała TW „Jerzy”. To była ciekawa rozmowa, prezentująca poglądy Besków na relacje polsko-niemieckie. Barbara Beske stwierdziła, „że zdaje sobie sprawę, jaką krzywdę wyrządzili Niemcy Polakom i że w tym kierunku idą wysiłki męża, by przekonać swoich członków, że Polacy na tym terenie mają do nich prawo niezaprzeczalne

26 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 103, Informacja dotycząca oceny przez biskupa Plutę sytuacji kościoła i stosunków społeczno-politycznych w Polsce, 12 V 1970.

27 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 106, Charakterystyka działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1970, 10 III 1971.

28 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 31, informacja nr [...] opracowana na podstawie doniesień TW ps. „Jerzy”, 1 VII 1970.

i że tereny te nigdy nie mogą już wrócić do Niemiec. Nadmieniała, że wystawa, którą szykuje mąż, temu celowi ma służyć, by przekonać grupę uchodźców w Niemczech, że Polacy są tutaj zagospodarowani i że obowiązkiem Niemiec jest uznać prawa Polaków do tych ziem”²⁹.

Spotkania Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą w latach 1971–1984

Także następne przyjazdy Hansa Beskego do Gorzowa (oraz innych miast w Polsce) odbywały się pod kontrolą SB. Kontrolowano również jego korespondencję z gorzowianami. Tak było np. w przypadku listów wymienianych przez Beskego z TW ps. „Jerzy” i TW ps. „Rainer”, do czego SB miała wgląd za wiedzą polskich adresatów. Treść korespondencji wysyłanej od nich do Beskego bywała również uzgadniana z oficerami SB³⁰. 8 stycznia 1980 r. gorzowska SB złożyła zamówienie na przegląd korespondencji wysyłanej na adres Beskego z miast: Gorzów, Poznań, Wrocław i Warszawa³¹. Niektóre informacje na temat Beskego SB uzyskiwała drogą podsłuchu telefonicznego zainstalowanego w Kurii Biskupiej³². Oprócz wymienionych wyżej o swoich kontaktach z Beskem informowali SB m.in. TW ps. „Mecenas” (pilot wycieczek zagranicznych), KO ps. „Kuzynka”, TW ps. „Jan”, TW ps. „Prętki” (troje ostatnich działało w otoczeniu Kurii), TW ps. „Stefan” i KO ps. „LU” (chyba tożsamy z KO ps. „Ada” i „LA”) i inni.

Nie wiemy nic o wizycie z roku 1971, a musiała należeć do interesujących, gdyż Beske został przyjęty przez przewodniczącego Prezydium MRN³³. Jak wynika z formularza wizowego, H. Beske przekroczył polską granicę 12 listopada. Po latach U. Hasse-Dresing wspomniała o przyjęciu Beskego przez „prezydenta miasta”. Nie jest to możliwe. Miastem zarządzał wówczas przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (urząd prezydenta przywrócono w grudniu 1973 r.). Ponadto sam zainteresowany w roku 1972 na łamach czasopisma „Heimatblatt” odnotował (bez podawania daty rocznej), że już wcześniej poznał

29 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 18, Meldunek specjalny nr 1 naczelnika Wydziału II SB KW MO w Zielonej Górze, 1 VI 1970.

30 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 33, informacja nr [...] opracowana na podstawie doniesień TW ps. „Jerzy”, 8 VIII 1970; tamże, s. 40, Informacja operacyjna nr 61, 15 XI 1973; tamże s. 42, Informacja operacyjna nr 74, 23 X 1974.

31 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 95, Notatka służbowa, 8 I 1980.

32 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 46, Notatka służbowa dot[ycząca] analizy dok[umentacji?] p[odsłuchu] t[elefonicznego] a) z dnia 28 IX 1978 b) z dnia 9 X 1978. Beske rozmawiał wówczas o swoim przyjeździe do Gorzowa z biskupem Pawłem Sochą.

33 T. Nieciecki, *Drogi ku sobie*, „Gazeta Lubuska” 2000 nr 218, s. 2 [wywiad z Ursulą Hasse-Dresing]; U. Hasse-Dresing, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit nach dem 2. Weltkrieg zwischen ehemaligen und heutigen Einwohnern der Stadt Landsberg (Warthe)/Gorzów Wlkp.*, „Heimatblatt” 2000 nr 21, s. 17.

„burmistrza [„Bürgermeister”] Gorzowa w Ratuszu” i że wraz z nim zwiedzał „nowe zakłady przemysłowe, nowe dzielnice i restauracje”³⁴. Na temat tego wydarzenia nie natrafiono na żadne informacje w aktach SB. Przewodniczącym PMRN w Gorzowie w roku 1971 był Jan Telec, który zmarł w roku 2003 (a więc stosunkowo niedawno). Niestety nigdy nie był indagowany przez badaczy problematyki na okoliczność tego spotkania, a przecież na początku lat 70. było ono czymś niezwykłym.

Dwie wizyty miały miejsce w roku 1972: jedna w czerwcu, druga we wrześniu. Beske ponownie przybył do Gorzowa w odwiedziny do bpa Pluty i Kazimierza Wilkusa (technika budowlanego ze „Stilonu”). Podczas tego pobytu, 24 września H. Beske został zatrzymany przez patrol MO, gdyż fotografował wiadukt kolejowy. Ciekawie załatwiono tę sprawę: otóż film z aparatu Beskego zatrzymano, a następnie miały być z niego wycięte klatki z obiektami zastrzeżonymi (czyli wiaduktem kolejowym), a pozostałą część filmu Beskemu miał zwrócić biskup Pluta. Jeśli faktycznie tak się stało, to biskup wystąpił tu jako pośrednik pomiędzy SB a Beskem, co świadczy o ich już wówczas dużej zażyłości i rozpoznaniu tego faktu przez SB³⁵. Już wtedy SB wiedziała również o spotkaniach biskupa Pluty i Beskego na terenie Niemiec³⁶. Faktycznie biskup odwiedził Besków w Hambühren, o czym informuje Barbara Beske.

Kolejne spotkania, o jakich wiadomo, miały miejsce w latach:

– 1974 – W trakcie tej rozmowy biskup Pluta miał oświadczyć, że do gruntownego pojednania w stosunkach rosyjsko-polsko-niemieckich nigdy nie dojdzie, za co winił władze radzieckie, które militarnymi interwencjami w Berlinie, Budapeszcie i Pradze spowodowały nienawiść tych narodów³⁷;

– 1978 – Beske spotkał się wówczas nie tylko z biskupem Plutą, ale także z biskupem wrocławskim. W trakcie tego pobytu 7 października 1978 r. Hans Beske był też w Instytucie Zachodnim, zabiegając o recenzje wydawanej przez niego trzynomowej monografii³⁸. Jednak odmówiono mu, uznając, że jest napisana w duchu „nacjonalistyczno-szowinistycznym”³⁹. O tej ocenie jednak nie powiadomiono zainteresowanego, a jako oficjalny powód podano problemy organizacyjne i budżetowe. Warto odnotować, że w roku 1978, niezależnie

34 AIPN BU, sygn. 1368/15207, s. 17, formularz wizowy, 30 VIII 1971; Dariusz A. Rymar, *Wokół Hansa Beskego*, dz. cyt., s. 300.

35 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 38, meldunek dot[yczący] niewłaściwego zachowania się n[iżej] w[ymienionego] cudzoziemca z NRE, 26 IX 1972.

36 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 127, Charakterystyka działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1972, 18 I 1973.

37 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 138, Charakterystyka działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1974, 20 I 1975.

38 *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976. Stadt und Land im Umbruch der Zeiten*, Hrsg. Hans Beske, Ernst Handke sen., Bd. 1–3, Bielefeld 1976–1980.

39 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 52, Meldunek operacyjny nr 141, 28 X 1978.

od Hansa Beskego, Gorzów odwiedziła delegacja miasta Herford, w składzie której znajdowała się również Ursula Hasse-Dresing⁴⁰;

– 1980 – Hans Beske dwukrotnie odwiedzał biskupa Wilhelma Plutę: po raz pierwszy 9 stycznia, kiedy był zaproszony na urodziny biskupa; po raz drugi na przełomie września i października. W czasie obu tych wizyt Beskowie mieszkali w rezydencji biskupiej. W czasie drugiej wizyty Beske był ponownie w Instytucie Zachodnim, a także w Warszawie spotkał się ze Stanisławem Stommą. Z Warszawy Beske wracał przez Gorzów i znów zatrzymał się u biskupa Pluty. Spotkał się wówczas m.in. z Waldemarem Kućką (1932–1981), z którym rozmawiał o jego udziale w planowanej wystawie o Gorzowie⁴¹. W tej samej sprawie Beske kontaktował się także z dyrektorem muzeum Z. Linkowskim, który wyraził zainteresowanie wystawą, ale stwierdził, że musi to jeszcze przedyskutować z ludźmi kultury. Beske ocenił bardzo pozytywnie Linkowskiego, żałował tylko, że nie mógł z nim swobodnie rozmawiać bez tłumacza⁴². Wkrótce potem delegacja z Gorzowa składająca się z Waldemara Kućki, Kazimierza Wilkusa oraz Zdzisława Morawskiego udała się do Hambühren, gdzie mieszkał Beske. Morawski miał ze sobą brudnopis – propozycję współpracy Gorzowa z BAG⁴³.

Wypada w tym miejscu odnieść się do relacji Zdzisława Linkowskiego z roku 2013, w której informuje on o początkach swoich kontaktów z Beskem mających mieć miejsce już w roku 1976. Hans Beske miał wówczas odwiedzić muzeum oraz spotkać się z I sekretarzem KW PZPR Ryszardem Łabusiem (1928–1996) oraz prezydentem miasta, którym był wówczas Henryk Kempa (1936–2004). Niestety, Z. Linkowski nie wspiera tej relacji żadnymi dokumentami, jak się wydaje, bazując jedynie na własnej pamięci. Jeżeli faktycznie miała miejsce wizyta H. Beskego w roku 1976, to nie zachowały się po niej ślady w aktach SB, pomimo iż w roku tym odnotowano spotkania biskupa z duchownymi z RFN. Ponadto nie wiadomo nic o rozmowie H. Beskego z I sekretarzem KW PZPR Ryszardem Łabusiem, do której (zdaniem Z. Linkowskiego) miał on nawiązać w wywiadzie dla tygodnika „Polityka”. Z Linkowski nie wskazuje jednak konkretnego numeru tygodnika z tym wywiadem. Z pewnością nie ma na ten temat mowy w cytowanym niżej wywiadzie R. Łabusia w „Polityce”

40 M. Ragati, *Eine Reise in Vergangenheit und Gegenwart*, w: *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976*, Hrsg. Hans Beske, Ernst Handke sen., tom 2, Bielefeld 1978, s. 294–296.

41 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 163, Charakterystyka działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1980, 8 I 1981; AIPN Sz sygn. 02/406, s. 105, Meldunek operacyjny 12/80, 30 I 1980; tamże, s. 122, Notatka służbowa, 4 X 1980, tamże, s. 127, Relacja TW ps. „Prętki” z pobytu obyw[ate]la RFN Hansa Beske w rezydencji biskupów gorzowskich, 9 X 1980.

42 AIPN Sz, sygn. 0063/198, k. 10, Wyciąg z informacji tw. ps. „Rainer” z 8 X 1980, 6 II 1983.

43 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 146, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z obyw[atelem] Kućko po powrocie z RFN, 10 XII 1980.

z 1 maja 1976 r. Być może Z. Linkowski myli te zdarzenia z opisanymi pobytami H. Beskego w roku 1980⁴⁴;

– 1981 – Hans Beske odwiedził bpa Wilhelma Plutę w marcu i maju, ponownie zatrzymując się u biskupa⁴⁵. Marcowa wizyta miała mieć charakter oficjalny, bądź półoficjalny. Planowano, że Beske zostanie zaproszony do Gorzowa przez Zdzisława Morawskiego (prezesa Oddziału Związku Literatów Polskich i przewodniczącego Gorzowskiego Towarzystwa Kulturalnego), ale jego pobyt opłacony zostanie przez Urząd Miejski⁴⁶. Jednak prezydent Włodzimierz Kiernożycki otrzymał od wojewody zakaz kontaktów z BAG. Wojewoda z kolei otrzymał taki zakaz z Ministerstwa Administracji i Ochrony Środowiska⁴⁷. Celem wizyty z 25 marca miało być dla Beskego nawiązanie kontaktów z władzami Gorzowa oraz zebranie materiałów do czwartego tomu monografii pt. „Gorzów dziś”. Pomimo opisanych trudności doszło wówczas do spotkania Beskego z prezydentem Kiernożyckim. Później Beske odwiedził S. Stommę w Warszawie, a w drodze powrotnej ponownie spotkał się w Gorzowie z W. Kućką i Z. Morawskim⁴⁸. 1 kwietnia, przed powrotem do Niemiec, Beske raz jeszcze był przyjęty przez prezydenta Kiernożyckiego. W rozmowie tej uczestniczyli również Z. Morawski, W. Kućko i K. Wilkus. Doszło wówczas do ciekawego zdarzenia. Swoim rozmówcom Beske pokazał ulotkę, którą otrzymał w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, która była sporządzona w języku niemieckim i jak można przypuszczać, atakowała władze PRL. Beske stwierdził, że z uwagi na niezręczności stylistyczne ulotki tej nie mógł napisać żaden Niemiec. Jednak pomimo to w czasie spotkania na ratuszu ustalono, że wobec ukazania się tej ulotki opublikowanie w prasie gorzowskiej komunikatu o nawiązaniu współpracy pomiędzy Gorzowem a Herfordem jest przedwczesne. Wynikałoby z tego, że rozważano nawiązanie takiej współpracy w roku 1981, a na przeszkodzie stanął dziwny incydent z ulotką, nie mający przecież bezpośredniego związku z Gorzowem. Beske zaprosił prezydenta na doroczne spotkanie członków BAG, które planowano na 9 maja⁴⁹. Poinformował także, iż będąc w Warszawie rozmawiał z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Administracji i Ochrony Środowiska,

44 Z. Linkowski, *W Gorzowie*, [w:] *Samozwańcze konsulatory. Rzecz o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi*, koncepcja, wybór i współautorstwo Z. Czarnuch. Witnica-Gorzów Wlkp. 2013, s. 56-57 oraz przypis Z. Czarnucha na s. 67.

45 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 173, Charakterystyka postawy działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1981, 14 I 1982; AIPN Sz sygn. 02/406, s. 188, Informacja TW „Rainer” sprawozdanie z pobytu Hansa Beskego w Gorzowie, 18 V 1981.

46 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 150, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Rainer”, 13 II 1981.

47 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 161, Notatka służbowa [ze spotkania z TW „Rainer”], 28 II 1981.

48 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 168, Notatka służbowa ze spotkania z KO „Kuzynka”, 31 III 1981. Określana przez SB pseudonimem „Kuzynka” była osobą odwiedzaną przez Beskego w czasie każdej wizyty.

49 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 170, Notatka służbowa ze spotkania z KO „Kuzynka”, 3 IV 1981.

który wyraził wstępną akceptację odnośnie współpracy pomiędzy Gorzowem a Herfordem na polu kultury. W trakcie tego pobytu ustalono plan dalszych działań mających doprowadzić do nawiązania współpracy Gorzowa i Herfordu⁵⁰. Moment tej wizyty nie był zbyt fortunny, gdyż miał miejsce w samym środku tzw. konfliktu bydgoskiego, który mógł doprowadzić do poważnej konfrontacji „Solidarności” z władzami.

5 maja 1981 r. Beske ponownie był już w Gorzowie. Omawiał wówczas sprawę wystawy zdjęć W. Kućki w Herford. Poza tym spotkał się z kilkoma przedstawicielami życia kulturalnego miasta: Marią Łozińską – szefowała MPiK, Mieczysławem Rzeszewskim (1931–2005) – artystą plastykiem, architektem wnętrz, Andrzejem Gordonem (1945–1992) – artystą plastykiem, Zdzisławem Morawskim oraz wiceprezydentem Franciszkiem Cempem. Z Łozińską rozmawiał o planach współpracy. Beske miał jej tematykę skonsultować z ambasadą RFN, a Łozińska z Edwardem Korbanem – dyrektorem Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego⁵¹. W trakcie rozmów Beske oferował również zorganizowanie przyjazdu do Gorzowa pisarki Christy Wolf (1929–2011), z którą się dobrze znał. Na spotkaniu z Gordonem ustalono, że dołączy on swoje prace do wystawy przygotowywanej przez W. Kućkę. Natomiast z Rzeszewskim rozmawiano o kolejnej wystawie – rękodziela artystycznego, którą planowano zorganizować w dalszej perspektywie czasowej. Rzeszewski poinformował o twórczości artystycznej Romany Kaszczyc z Barlinka. Beske zainteresował się tym i udał do niej w towarzystwie TW ps. „Rainer”. Także ją zaproszono do zaprezentowania swojej twórczości w Herford⁵². Z wiceprezydentem Cempem Beske rozmawiał o współpracy miast w dziedzinach: gospodarka komunalna, oczyszczanie ścieków, ochrona środowiska, wywóz śmieci, szkolnictwo, lecznictwo i komunikacja. Wiceprezydent zanotował te propozycje i miał je rozważyć w szerszym gronie osób. Rozważano również współpracę z Jazz Clubem „Pod Filarami”. 9 maja Beske opuścił Gorzów⁵³.

50 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 172, Informacja TW [„Rainer”], 3 IV 1981. Pytany o to spotkanie W. Kiernożycki przypomina sobie tylko jego ogólny kształt. Zapamiętał, że w czasie rozmowy Beskowie otrzymali tylko z USC akt urodzenia ich córki. Nie przypomina sobie szczegółów dotyczących sprawy z ulotką w języku niemieckim. Jest też przekonany, że miało miejsce jedno jego spotkanie z Barbarą i Hansem Beskami, tymczasem z akt wynika, iż miało to miejsce dwukrotnie. Spotkania miały miejsce w zbliżonym czasie, stąd też po latach mogły się złąć w jedno zdarzenie. Pamięta również, że w czasie stanu wojennego do Gorzowa docierały paczki żywnościowe wysyłane przez Besków (rozmowa autora z Włodzimierzem Kiernożyckim z 9 III 2016).

51 Spotkanie z M. Łozińską nie przyniosło jednak konkretnych rezultatów, gdyż współpraca nie zaowocowała wspólnymi przedsięwzięciami. Wymieniono jedynie grzecznościową korespondencję (rozmowa autora z Marią Łozińską z 9 III 2016).

52 Pytana o to R. Kaszczyc nie przypomina sobie tego spotkania. Z racji pracy artystycznej była wielokrotnie odwiedzana przez cudzoziemców (rozmowa autora z Romaną Kaszczyc z 9 III 2016).

53 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 188, Informacja TW [„Rainer”] sprawozdanie z pobytu Hansa Beskego

W związku z planowaną wystawą jeszcze w maju Herford odwiedził W. Kućkę w towarzystwie K. Wilkusa.

Widoczne ożywienie Hansa Beskego w okresie „karnawału” „Solidarności” (cztery przyjazdy w latach 1980–1981 i plany kolejnych przyjazdów) musiało być nie na rękę władzom, które ponownie, po wielu latach sięgnęły po środki administracyjne i wydały zakaz wydawania wiz wjazdowych Beskemu. 6 kwietnia 1981 r. z takim wnioskiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wystąpił Wydział Paszportowo-Wizowy Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁵⁴.

W opracowanym w MSZ wniosku czytamy na temat działalności H. Beskego: „Działacz rewizjonistyczny podający się za przyjaciela Polski. Wykorzystuje wyjazdy turystyczne do Gorzowa Wlkp. i innych miast dla kontaktów ze zdeorientowanymi osobami i władzami lokalnymi, przerzucając tzw. pomosty między nimi a organizacjami rewizjonistycznymi i podważając wiarygodność naszego negatywnego stanowiska wobec sił odwetowych w RFN”⁵⁵. A zatem władze PRL z jednej strony uznały Beskego za „rewizjonistę”, z drugiej za osobę podważającą wiarygodność polityki władz PRL przedstawiającej środowiska byłych, niemieckich mieszkańców ziem zachodnich i północnych jako wyłącznie antypolskie. Wydaje się również, że nie bez znaczenia był fakt, iż w warunkach poszerzonego zakresu swobód, co wiązało się z działalnością „Solidarności”, Hans Beske znacznie rozszerzył zakres swoich kontaktów i już daleko wyszedł poza rezydencję biskupów gorzowskich.

MSW nie wyraziło zastrzeżeń do tego wniosku, gdyż uznało, że Beske „wykorzystuje swoje przyjazdy turystyczne do Polski w celu prowadzenia działalności politycznej o zabarwieniu rewizjonistycznym. Jednocześnie czyni starania o włączenie w swoją działalność związaną z nawiązaniem współpracy patronackiej między miastami Gorzów i Herford Ambasadą RFN w Warszawie”⁵⁶. Przez kolejne 2 lata Beske nie otrzymywał wiz. Zakaz ten uchylono w lipcu 1983 r.⁵⁷

Zakaz wjazdu do Polski w latach 1981–1983 uniemożliwił wprawdzie Beskemu przyjazd do Polski, jednak czas ten został wykorzystany. W roku 1982 ważnym wydarzeniem, które zaistniało głównie dzięki Beskemu, było wydanie przez BAG

w Gorzowie, 18 V 1981. F. Cempel nie przypomina sobie tej rozmowy (rozmowa autora z F. Cemplem z 11 III 2016).

54 AIPN BU, sygn. 1368/15207, s. 9, Pismo Wydziału Paszportowo-Wizowego Departamentu Konsularnego MSZ do MSW, 6 IV 1981.

55 AIPN BU, sygn. 1368/15207, s. 10, Wniosek o wpisanie cudzoziemca do indeksu osób niepożądanych w PRL, 2 IV 1981.

56 AIPN BU, sygn. 1368/15207, s. 11, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW do naczelnika Biura Paszportów MSW, 23 VII 1981.

57 AIPN BU, sygn. 1368/15207, s. 2, Wniosek Biura Paszportów MSW do kierownika Wydziału III Departamentu Konsularnego MSZ o skreślenie z indeksu osób niepożądanych w PRL, 7 VII 1983.

albumu o Gorzowie pt. „Wege zueinander. Drogi ku sobie. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wlkp. – Herford”⁵⁸. Album z dwujęzycznym tytułem oraz pracami także polskich autorów – fotografa Waldemara Kućki (nie dożył ukazania się albumu), grafika Andrzeja Gordona i uczonego Bogdana J. Kunickiego ukazał się już w czasie stanu wojennego. Polskojęzyczny tytuł oraz zaproszenie do współpracy w jego tworzeniu polskich autorów wywołały rezonans po obydwóch stronach żelaznej kurtyny. Już sam tytuł, jakże ważny: „Drogi ku sobie”, oraz polska nazwa miasta w tytule, były przyjęte przez wielu w Niemczech jako zdrada⁵⁹. Także w Polsce udział Polaków w przedsięwzięciu byłych, niemieckich mieszkańców Gorzowa przez wielu był przyjęty źle. Podobno wobec co najmniej jednej osoby z polskich autorów rozważano sankcje partyjne, do których jednak nie doszło.

Album „Wege zueinander” odegrał niezwykle ważną rolę. Przełamał „pierwsze lody” w szerszym zakresie i stał się zachętą dla polskich środowisk opiniotwórczych do dalszych kontaktów z organizacją dawnych mieszkańców Gorzowa. Jego wydanie było prawdopodobnie wydarzeniem bezprecedensowym w skali całych ziem zachodnich i północnych.

Ostatnie spotkania H. Beskego i bpa W. Pluty, o jakich wiadomo, miały miejsce w styczniu i wrześniu 1983⁶⁰ oraz w lutym 1984⁶¹.

We wrześniu roku 1983 bp Pluta obchodził 25-lecie święceń biskupich. Na uroczystości w Rokitnie zaprosił także Beskego. W trakcie tych uroczystości doszło do spotkania przewodniczącego BAG z kilkoma wpływowymi osobami z Gorzowa: prezydentem Mariuszem Erdmannem, dyrektorem muzeum – Zdzisławem Linkowskim, dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych – Jerzym Gąsiorkiem oraz poetą – Zdzisławem Morawskim. Ten ostatni odwiedził później Besków w Niemczech. Zdaniem Z. Czarnucha, Beske w czasie tej wizyty z prezydentem Erdmannem i dyrektorem Linkowskim Beskowie objeżdżali miasto⁶². Jednak pytany o to przez autora Mariusz Erdmann zaprzecza, iż takie spotkanie z H. Beskem w ogóle miało miejsce. Nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek poznał Hansa Beskego⁶³.

Wprawdzie w roku 1983 cofnięto Beskemu zakaz wjazdu do Polski, jednak w tym samym czasie był przez SB traktowany jako prawdopodobny agent

58 *Wege zueinander. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wlkp. – Herford*. Hrsg. v. Hans Beske und Ernst Handke. – Berlin/Bonn: Westkreuz-Verlag, 1982.

59 Z. Czarnuch, *Hans Beske*, dz. cyt., s. 279.

60 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 178, Charakterystyka postawy działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1983, 14 I 1984.

61 AIPN BU, sygn. 608/241, s. 182, Charakterystyka postawy działalności ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1984, 11 I 1985.

62 APG, Urząd Wojewódzki w Gorzowie, sygn. 936, s. 66, informacja dysor, 6 IX 1983; Z. Czarnuch, *Pionier idei pojednania*, dz. cyt., s. 278; B. Beske, *Hans Beske – przyjaciel biskupa Pluty*, „Ziemia Gorzowska” 1995 nr 29, s. 17.

63 Rozmowa autora z Mariuszem Erdmannem z 9 III 2016.

zachodnioniemieckiego wywiadu (BND). Gorzowska SB (Wydział II) podjęła nawet grę operacyjną, której celem było potwierdzenie działalności Beskego na rzecz BND. Do tego celu zwerbowano tajnego współpracownika o ps. „Stefan”, który, udając się do Herfordu, miał za zadanie pozytywnie odnieść się do ewentualnej próby werbunku ze strony BND⁶⁴. Jednak jak wynika z zachowanych akt, operacja ta nie przyniosła spodziewanych rezultatów i nic nie wiadomo obecnie na temat rzekomej pracy H. Beskego na rzecz BND, choć na obecnym etapie badań wykluczyć tego również nie można.

Hans Beske zmarł 26 listopada 1985 r. Do Gorzowa wiadomość ta trafiła drogą telegraficzną za pośrednictwem Kurii, co świadczyło o randze przyjaźni, jaka łączyła Niemca ewangelika z polskim katolickim biskupem. W jakiś czas potem Barbara Beske zawiadomiła specjalnymi listami inne osoby w Gorzowie.

Poglądy Hansa Beskego na relacje z Polską w świetle akt SB

Pełna ocena dokonań Hansa Beskego na obecnym etapie badań nie jest możliwa. Konieczne są dalsze badania, w tym zwłaszcza w archiwach niemieckich. Mało wiadomo o okresie młodości i wojennym, a także procesie Beskego z drugiej połowy lat 60., a przecież jest to szczególnie interesujące, gdyż jego powodem były samowolne, nieuzgodnione z przełożonymi kontakty na Soborze z biskupami polskimi (głównie Kominkiem). Wyjaśnienia wymaga też sprawa, czy faktycznie Beske był pracownikiem wywiadu zachodnioniemieckiego. W świetle znanych dotychczas akt wydaje się to mało prawdopodobne.

Z zachowanych akt wytworzonych przez SB rysuje się obraz człowieka nastawionego na budowę dobrych relacji z Polską. W zachowanych dokumentach, mających w momencie ich sporządzania klauzule tajności i pisanych przecież nie po to, aby je publikować, znalazły się liczne fragmenty dotyczące pozytywnych intencji H. Beskego wobec Polski i Polaków. Wynika z nich, że nastawiony był na współpracę, dialog i krytycznie wypowiadał się o głosach dotyczących rewizji granic. Ponadto nie zasklepiął się w przeszłości (jakże przecież dla niego ważnej), tylko interesował się i nagłaśniał współczesność Gorzowa. Czynił to, przekazując pozytywny wizerunek miasta i dorobku jego polskich mieszkańców. Zdjęcia z pobyków w Gorzowie zamieszczane w wydawnictwach BAG prezentują miasto raczej w korzystnym świetle. Podobnie było z wystawami, które Beske organizował przy współpracy z gorzowianami. To odróżniało go od wielu przedstawicieli organizacji o podobnym do BAG charakterze, działających w Niemczech.

Cytowany już wyżej informator SB KO ps. „Tadeusz” (prawdopodobnie pracownik Instytutu Zachodniego) napisał: „Ziomkostwo to kierowane przez

64 AIPN Sz, sygn. 0063/198, k. 3, Kwestionariusz, b.d. [1983].

Beskego w porównaniu do innych tego typu ugrupowań w obrębie ziomkostwa Berlin Brandenburg, wykazuje tendencje do interesowania się stanem faktycznym dorobku polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a sam Beske w tej sprawie, zdaniem informatorów polskich, reprezentuje tendencje niekonwencjonalne, jak na ten krąg działań w NRF⁶⁵. I dalej dodawał, że Beske: „Stwierdził, że jego zdaniem główna sprawa ziomkostwa, to uregulowanie przy pomocy czy za pośrednictwem tych organizacji spraw materialnych, odszkodowawczych oraz coś, co nazwał rozładowaniem nostalgii”⁶⁶.

Podobna ocena intencji Hansa Beskego została zawarta w pracy dyplomowej funkcjonariusza gorzowskiej SB Alfreda Siwka. Została ona napisana w roku 1975, a jej autor korzystał z materiałów SB, w tamtym czasie dostępnych tylko dla nielicznych. Na temat Beskego napisał m.in.: „Grupa »ziomków gorzowskich« jako jedyna spośród Ziomkostwa Berlina Marchia Brandenburska, w trakcie swoich zebrań i spotkań na forum publicznym, nigdy nie wychodziła dotychczas z agresywną polityką antypolską. Źródła tego prawdopodobnie tkwią w poglądach reprezentowanych przez dr. Beske – przewodniczącego grupy, który jako polityk ziomkowski opowiada się za tzw. drogą dyplomatyczno-pojednawczego załatwiania konfliktowych spraw między NRF a Polską. Z dostępnych materiałów nie wynika, aby kiedykolwiek występował on osobiście z wrogimi i rewizjonistycznymi żądaniami wobec Polski. Znane są wręcz nawoływania jego do normalizacji stosunków z Polską, co w okresie zimnowojennej polityki kanclerzy Adenauera i Erharda było dużym odstępstwem od ówczesnych zasad politycznych w NRF. Jednakże jako działacz ziomkowski dr Beske nie wyrzekł się tendencji sentymentalnych do »stron ojczyстых« i do pielęgnowania ich niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Na takich to przeświadczeniach stara się on realizować program organizacyjno-propagandowy Wspólnoty Roboczej »Gorzów«”⁶⁷. I dalej A. Siwek dodaje: „Wyras z jego przyjaznemu stanowisku do Polski i Polaków oraz krytycznego stosunku do zachodnio-niemieckiego rewizjonizmu dawał dr Beske często w rozmaitych wypowiedziach wielu rozmówców”⁶⁸. Pomimo tych stwierdzeń A. Siwek pozostawał nieufny wobec Beskego widząc w nim mimo wszystko działacza struktur tzw. wypędzonych. Natomiast jego pojednawcze gesty traktował jako przejaw taktyki sprowadzającej się do formuły: „głosić hasła przyjaźni, a robić swoje”. Jego zdaniem taktyka ta polegała na głoszeniu hasła pojednawczych, za którymi kryła się „aktywną penetracją naszego kraju i infiltracją społeczeństwa polskiego zachodnią, socjologiczną propagandą”⁶⁹.

65 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[operacyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

66 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 22, wyciąg z informacji k[ontaktu] o[operacyjnego] „Tadeusz” z 1 V 1970, 13 V 1970.

67 AIPN BU, sygn. 001708/99, praca dyplomowa: Alfred Siwek: *Działalność infiltracyjno-informacyjna na przykładzie Federalnej Wspólnoty Roboczej „Gorzów” – Ziomkostwa Berlin Marchia Brandenburska na terenie woj. zielonogórskiego w latach 1970–1973*, Legionowo 1975, s. 17.

68 Tamże, s. 28.

69 Tamże, s. 39-40.

Z kolei TW ps. „Jerzy” na podstawie listu otrzymanego z Niemiec informowała, że Beske z materiałów przywiezionych z Gorzowa urządził „piękną wystawę” o mieście, i że „zwiedzający byli zachwyceni obrazem dzisiejszego Gorzowa”⁷⁰.

Przez cały czas swoich kontaktów z Polską H. Beske starał się nawiązać współpracę z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, upatrując w nim partnera zainteresowanego problematyką niemiecką. Był w Instytucie traktowany nieufnie i pomimo wielu rozmów do zawiązania współpracy nie doszło. Jego celem było również nawiązanie stałej współpracy pomiędzy Gesamteuropäische Studienwerk Vlotho a Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Beske proponował w ramach tej współpracy coroczne konferencje. Odmówiono mu jednak⁷¹.

W Instytucie Zachodnim negatywnie oceniano największe dzieło wydawnicze H. Beskego, cytowaną już wyżej trzypięciotomową monografię Gorzowa (Landsbergu). W meldunku sporządzonym w Wydziale II KW MO w Poznaniu, opracowanym na podstawie informacji uzyskanych od kontaktu służbowego (KS) SB ps. „Janusz” (zapewne historyka doskonale poruszającego się w niemieckojęzycznej literaturze) na temat tej książki czytamy: „Swego rodzaju przykrywką jest pewien zakres informacji o Gorzowie Wlkp. współczesnym oraz dwa przedruki z »Trybuny Ludu« i »Polityki«⁷². Jest też zwięzły zakres informacji o woj. gorzowskim na dwóch stronach druku. Odnieść można było wrażenie, że Beskemu chodzi o wydawanie tego typu publikacji za pośrednią aprobatą Instytutu Zachodniego, bowiem propozycja jego zmierzała do tego, aby publikacje takie były przed ich wydaniem recenzowane w Instytucie Zachodnim”⁷³. A zatem zamieszczone w książce teksty dotyczące współczesności Gorzowa zostały potraktowane nie jako otwarcie się na teraźniejszość i przyszłość (a zatem szukanie tego, co może łączyć), ale jako „przykrywki” mające na celu osłabienie rewizjonistycznej w istocie wymowy tego dzieła. Jeśli faktycznie intencją Beskego było uzyskanie recenzji z Instytutu Zachodniego wydawanych przez niego publikacji, to można tylko żałować, że takie recenzje nie powstały. Nawet gdyby były niekorzystne dla Beskego, byłyby dziś ciekawym źródłem informacji. Tymczasem do dziś, pomimo upływu 40 lat od chwili ukazania się pierwszego tomu monografii Landsbergu żaden z polskich historyków nie poddał rzeczowej analizie tego dzieła i jedynymi jego „recenzjami” są adnotacje zachowane w aktach SB. I niewielkie ma tu znaczenie fakt, że książka ta szerzej jest dostępna dopiero po roku 1989.

70 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 31, informacja nr [...] opracowana na podstawie doniesień TW ps. „Jerzy”; 1 VII 1970.

71 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 82, Informacja uzyskana od KS „Janusz”, Poznań 28 V 1979.

72 Chodziło o artykuł o gorzowskim teatrze (*Wedekind w Gorzowie*, „Trybuna Ludu” z 24 V 1977) oraz wywiad z I sekretarzem KW PZPR w Gorzowie Ryszardem Łabusiem (*Przejdź na ty*, „Polityka” z 1 V 1976).

73 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 52, Meldunek operacyjny nr 141, 28 X 1978.

W tym samym meldunku znalazło się pozytywne stwierdzenie, że Beske „i reprezentowane przez niego grupy realizują partnerską współpracę między Gorzowem a Herfordem. Chce on uzyskać aprobatę strony polskiej dla ustalenia patronatu Herfordu nad Gorzowem”⁷⁴.

Podobnie oceniał kilka lat wcześniej intencje Beskego cytowany już tajny współpracownik poznańskiej SB ps. „Tadeusz”. W czasie wspomnianej wyżej kolacji w Domu Chemika w kwietniu 1970 r., kiedy Beskowie wyszli na chwilę, stwierdził, że „robi on [tj. Beske – DAR] dla nas dużo dobrej roboty przez obiektywne przedstawianie faktów”⁷⁵.

Ciekawym elementem działalności Beskego w Polsce były jego kontakty z licznymi osobami ze świata nauki (głównie z kręgu Instytutu Zachodniego), dziennikarstwa i dyplomacji. W aktach znalazły się informacje, że utrzymuje kontakty z nast. osobami z Polski: biskup wrocławski Bolesław Kominek, Ryszard Wojna (dziennikarz „Życia Warszawy”), Jan Likowski (Warszawa, Agencja „Interpress”, prawdopodobnie tożsamy z Januszem Likowskim, zastępcą redaktora naczelnego tygodnika „Ziemia Gorzowska” wydawanego w roku 1945 w Gorzowie), prof. Antoni Czubiński, dr Janusz Rachocki (obaj Poznań, Instytut Zachodni), Janusz Raczkowski (dyplomata, Bonn), dr Jerzy Sułek (Warszawa), Józef Dubiel (Warszawa, były wiceminister Ziem Odzyskanych), Stanisław Mołorzyk (Warszawa), Edward Czarnecki (Warszawa), Winfried Lipscher (Warszawa), Eberhard Beckherrn (Warszawa), Stanisław Stomma (publicysta, Warszawa)⁷⁶. Ten ostatni po śmierci Beskego poświęcił mu osobisty, pełen ciepła tekst opublikowany w „Tygodniku Powszechnym”⁷⁷. Jednak najważniejsza z tych wszystkich była relacja Beskego z biskupem Plutą. Pomimo wielu różnic przyjaźnili się, o czym najlepiej świadczy fakt, iż podczas pobytu w Gorzowie Beskowie najczęściej mieszkali w rezydencji biskupiej.

Wnioski końcowe

W sumie wiadomo o kilkunastu spotkaniach biskupa Pluty z Hansem Beske w latach 1970–1984 (wyliczonych powyżej). Niewątpliwie były one rezultatem nie

74 Tamże.

75 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 35, Informacja operacyjna nr 1, 26 IX 1970.

76 AIPN Sz sygn. 02/406, s. 38, Meldunek dot[yczący] niewłaściwego zachowania się n[iżej] w[ymienionego] cudzoziemca z NRE, 26 IX 1972.

77 Przedruk bez skreśleń cenzury zob.: Dariusz A. Rymar (wybór i opracowanie), *Wokół Hansa Beskego (1914–1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej* (tłum. Grzegorz Kowalski), NRHA 2012 nr 19, s. 277–309. S. Stomma, udzielając po wielu latach wywiadu na temat swojego udziału w procesie pojednania polsko-niemieckiego, pomimo wieloletniej znajomości z H. Beskem nie wspominał o nim ani słowem (B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1975 roku. Genez – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 81–96).

tylko postawy politycznej Hansa Beskego, nastawionego na dialog i pojednanie z Polakami przy założeniu nienaruszalności granicy ustalonej w rezultacie II wojny światowej, ale również świadomego szukania kontaktów z Polakami. Do takiego nastawienia H. Beske dojrzewał przez wiele lat. Jak sam o tym wspominał, w młodości uczestniczył w wiecach popierających Hitlera. Na późniejszą zmianę w jego postawie niewątpliwie złożyły się takie czynniki, jak przegrana wojna i wyniesione z niej inwalidztwo oraz wieloletni okres powojenny, naznaczony podziałem Europy przez żelazną kurtynę. Tę jego ewolucję po latach dostrzegała znająca doskonale H. Beskego Ursula Hasse-Dresing⁷⁸. Co najmniej od początku lat 60. Hans Beske otwarcie wzywał do pojednania z Polską i dążył do nawiązania kontaktów z Polakami. W tamtej sytuacji politycznej nie uzyskał jednak zgody na przyjazd do Polski. W roku 1965 Beske za pośrednictwem ówczesnego biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka nawiązał kontakty z polskimi biskupami, w tym być może gorzowskim biskupem Wilhelmem Plutą. Z przebadanych akt nie wynika, kiedy się poznali: czy było to już w roku 1965 w Rzymie, czy też dopiero w kwietniu 1970 roku w Gorzowie. Prawdopodobnie miało to miejsce w roku 1965. Kurs polityczny obrany przez H. Beskego spowodował jego kłopoty prawne w Niemczech, pomimo to nie zrezygnował z niego i konsekwentnie realizował go aż do swojej śmierci w roku 1985. Działalność Beskego na terenie Polski była poddana ścisłej inwigilacji prowadzonej przez SB. Np. TW „Jerzy” i „Rainer” nie tylko informowali o bezpośrednich kontaktach z Beskem, ale prowadzili z nim korespondencję, której treść uzgadniano z SB. Niewątpliwie działalność Beskego po roku 1965, jego poglądy akceptujące powojenne zmiany graniczne, jego kontakty ze środowiskiem autorów memoriału „O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów”, poznanie biskupa Kominka i rozmowy z nim w trakcie powstawania listu polskich biskupów do niemieckich, oskarżenia i proces o zdradę, sprawiły, że gdy w roku 1970 przybył do Gorzowa, grunt pod kontakty został już solidnie przygotowany. Był to grunt, który zrodził się z listu biskupów polskich do niemieckich, a także był jego rezultatem. Zaowocowało to najpierw kontaktami z reprezentantem Kościoła katolickiego – biskupem Wilhelmem Plutą – faktycznie jedynym podmiotem niezależnym (przynajmniej częściowo) od władz w ówczesnym Gorzowie, które stopniowo przeniosły się również na innych rozmówców gorzowskich. Beske zmarł w roku 1985 i niestety nie dożył przełomu politycznego związanego z rokiem 1989, kiedy jego postawa i poglądy znalazłyby

78 W roku 2000 U. Hasse-Dresing napisała: „Jednak już w roku 1960, w trzecim zeszycie z serii „Landsberger Heimat” Hans Beske wzywa do podjęcia starań o porozumienie między Niemcami i Polakami. Trzeba przyznać, że obraz historii, który towarzyszył temu wezwaniu, był jeszcze zupełnie inny, niż dziś. Również sytuacja polityczna na świecie była raczej trudna z punktu widzenia idei pojednania, zamrożenie stosunków między obydwojma blokami mocarstw zmierzało do kulminacji” (Ursula Hasse-Dresing, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit*, dz. cyt., s. 17, tłum. Grzegorz Kowalski).

szersze ujęcie w relacjach z Polakami. Dzieło to – jakże owocnie – kontynuowała BAG pod kierownictwem Ursuli Hasse-Dresing (1929–2015). Niemniej można uznać, że działalność Hansa Beskego była w dużej części bezpośrednim efektem listu biskupów polskich do niemieckich. Stała się ona podstawą wieloletniej współpracy pomiędzy BAG i miastem Herford z jednej strony, a Gorzowem, która formalnie została nawiązana po roku 1989 i trwa do chwili obecnej.

Źródła:

Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania w Warszawie

AIPN BU, sygn. 608/241, Sprawa kontrolna Pluta Wilhelm, 1962–1986

AIPN BU, sygn. 1368/15207, Akta osobowe cudzoziemca Hansa Beske, 1963–1983

AIPN BU, sygn. 001708/99, praca dyplomowa: Alfred Siwek: *Działalność infiltacyjno-informacyjna na przykładzie Federalnej Wspólnoty Roboczej „Gorzów” – Ziomkostwa Berlin Marchia Brandenburgska na terenie woj. zielonogórskiego w latach 1970–1973*, Legionowo 1975.

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

sygn. Sz 02/406, Kwestionariusz ewidencyjny „Radca”, 1970–1976

sygn. Sz 001/57, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Jerzy”..., 1948–1982

sygn. Sz 0063/198, TW „Stefan”, 1983–1998

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. (APG)

Urząd Wojewódzki w Gorzowie (UWG)

sygn. 936, Meldunki wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 1983

Wywiady:

Rozmowa autora z Franciszkiem Cempelem z 11 III 2016

Rozmowa z Mariuszem Erdmannem z 9 III 2016

Rozmowa z Romaną Kaszczyc z 9 III 2016

Rozmowa z Marią Łozińską z 9 III 2016

Rozmowa z Włodzimierzem Kiernożyckim z 9 III 2016

Literatura:

Barbara Beske, *Hans Beske – przyjaciel biskupa Pluty*, tłum. i opr. Zbigniew Czar-nuch, „Ziemia Gorzowska” 1995 nr 29.

Hans Beske, „*Bürger auf Zeit*” in *Gorzów oder Landsberger in Ostbrandenburg?* w: *Landsberger Heimat. Blätter für Geschichte und Landeskunde der Neumark*.

- Im Auftrage der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg (Warthe) Stadt und Land*, Hrsg. Otto Kaplick, 3. Folge, Herford 1960.
- Zbigniew Czarnuch, *Landsberczycy, inni wypędzeni i gorzowianie*, [w:] *Samozwańcze konsulatory. Rzec o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi*, koncepcja, wybór i współautorstwo Zbigniew Czarnuch, Witnica-Gorzów Wlkp. 2013.
- Zbigniew Czarnuch, *Pionier idei pojednania Niemców z Polakami, Hans Beske (9 VI 1914 – 22 XI 1985)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2001 nr 8.
- Dariusz Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp. – Zielona Góra 2015.
- Ursula Hasse-Dresing, *Deutsch-polnische Zusammenarbeit nach dem 2. Weltkrieg zwischen ehemaligen und heutigen Einwohnern der Stadt Landsberg (Warthe)/Gorzów Wlkp.*, „Heimatblatt” 2000 nr 21.
- Basil Kerski, Tomasz Kycia, Robert Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1975 roku. *Geneza – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006.
- Zdzisław Linkowski, *W Gorzowie*, [w:] *Samozwańcze konsulatory. Rzec o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi*, koncepcja, wybór i współautorstwo Z. Czarnuch. Witnica-Gorzów Wlkp. 2013.
- Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976*, Hrsg. Hans Beske, Ernst Handke sen., Bd. 1-3, Bielefeld 1976–1980.
- Landsberg (Warthe) – Herford. 10 Jahre Patenschaft 1957–1967. Festschrift und Rechenschaftsbericht vorgelegt von der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg (Warthe) Stadt und Land im Rahmen des 6. Landsberger Bundestreffens in Herford*, [opracował Hans Beske], Pflingsten 1967.
- Ryszard Łabuś, *Przejsć na ty. Z Ryszardem Łabusem – I sekretarzem KW PZPR w Gorzowie Wielkopolskim rozmawia Maria Wesołowska*, „Polityka” nr 18 z 1 V 1976, s. 1, 6.
- Tomasz Nieciecki, *Drogi ku sobie*, „Gazeta Lubuska” 2000 nr 218, s. 2 [wywiad z Ursulą Hasse-Dresing].
- Robert Piotrowski, *Zapomniany testament biskupa Wilhelma Pluty*, „Gorzowskie Wiadomości Samorządowe” 2010 nr 2, s. 16.
- Manfred Ragati, *Eine Reise in Vergangenheit und Gegenwart*, w: *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976*, Hrsg. Hans Beske, Ernst Handke sen., tom 2, Bielefeld 1978.
- Dariusz A. Rymar, *Współpraca pomiędzy byłymi i obecnymi Gorzowa Wielkopolskiego (do 2000 r.)*, „Przegląd Zachodni” 2001 nr 4.
- Dariusz A. Rymar (wybór i opracowanie), *Wokół Hansa Beskego (1914–1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej* (tłum. Grzegorz Kowalski), NRHA 2012 nr 19.

Wege zueinander. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wlkp. – Herford, Hrsg. v. Hans Beske und Ernst Handke, Berlin-Bonn 1982.

Wege zueinander. Drogi Ku Sobie. Landsberg/ Warthe – Gorzów Wlkp. – Herford, wyd. 2, Berlin-Bonn 1994.

Jerzy Zysnarski, *Nekrolog gorzowski 2014*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2015 nr 22.

Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty, opracowanie zbiorowe pod red. ks. Ryszarda Tomczaka i ks. Andrzeja Oczachowskiego, Gorzów Wielkopolski 2011.

STRESZCZENIE

Orędzie jako źródło współpracy polsko-niemieckiej na przykładzie kontaktów Hansa Beskego z biskupem Wilhelmem Plutą w latach 1965–1985

Artykuł dotyczy wieloletnich kontaktów Hansa Beskego (1914–1985), politologa, radcy ministerialnego, do roku 1945 mieszkańca Landsbergu an der Warthe (Gorzowa) w latach 1957–1985 przewodniczącego Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Stadt und Land (BAG) z gorzowskim biskupem Wilhelmem Plutą (1910–1986). W sumie wiadomo o kilkunastu ich spotkaniach w latach 1970–1984. Przyjaźń, jaka zrodziła się pomiędzy nimi, była rezultatem nie tylko oblicza politycznego Hansa Beskego, nastawionego na dialog i pojednanie z Polakami przy założeniu nienaruszalności granicy ustalonej w rezultacie II wojny światowej, ale również świadomego szukania kontaktów z Polakami. Do takiego nastawienia H. Beske dojrzał przez wiele lat. Jak sam o tym wspominał, w młodości uczestniczył w wiecach popierających Hitlera. Na późniejszą zmianę w jego postawie niewątpliwie złożyły się takie czynniki, jak przegrana wojna i wyniesione z niej inwalidztwo, a także wieloletni okres powojenny. Od początku lat 60. Beske dążył do nawiązania kontaktów z Polską. W tamtej sytuacji politycznej nie uzyskał jednak zgody na przyjazd do Polski. W roku 1965 Beske za pośrednictwem ówczesnego biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka nawiązał kontakty z polskimi biskupami, w tym gorzowskim Wilhelmem Plutą. Kurs polityczny obrany przez H. Beskego spowodował jego kłopoty prawne w Niemczech, pomimo to nie zrezygnował z niego i konsekwentnie realizował go aż do swojej śmierci w roku 1985. Działalność Beskego na terenie Polski była poddana ścisłej inwigilacji prowadzonej przez SB. O jego pobytach w Gorzowie SB wiedziała od licznych informatorów. Ponadto niektórzy z nich prowadzili z Beskem korespondencję, której treść uzgadniano z SB. Kontakty z biskupem Plutą stopniowo przeniosły się również na innych rozmówców gorzowskich. Beske zmarł w roku 1985 i nie dożył przełomu politycznego jaki nastąpił w roku 1989, kiedy jego postawa i poglądy

znalazłyby szersze ujęcie w relacjach z Polakami. Dzieło to kontynuowała BAG pod kierownictwem Ursuli Hasse-Dresing (1929–2015). Niemniej można uznać, że działalność Hansa Beskego była w dużej części bezpośrednim efektem listu biskupów polskich do niemieckich. Stała się ona podstawą wieloletniej współpracy pomiędzy BAG i miastem Herford z jednej strony, a Gorzowem, która formalnie została nawiązana po roku 1989 i trwa do chwili obecnej.

SUMMARY

The Pastoral Letter as a Source of the Polish-German Cooperation Exemplified with Hans Beske's Contacts with Bishop Wilhelm Pluta in 1965–1985

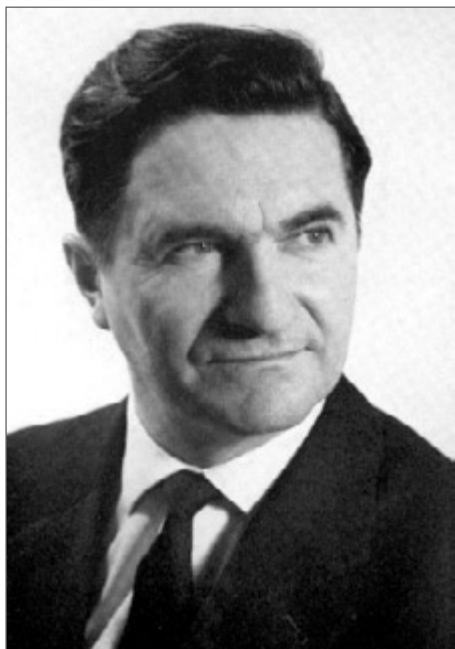
The article deals with Hans Beske's long-standing contacts with Wilhelm Pluta (1910–1986), the *Gorzów* bishop. Hans Beske (1914–1985) was a political scientist and a ministry counsellor; before 1945 an inhabitant of *Landsberg an der Warthe* (Polish: *Gorzów*), in 1957–1985 the president of the *Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Stadt und Land* (BAG). It is a well-known fact that between 1970 and 1984 Hans Beske had a few meetings with the Bishop. The friendship between them – Beske and Pluta – was a result not only of the political attitude of Hans Beske, who himself was consciously looking for contacts with the Poles; he was inclined to a dialogue and reconciliation with them on the assumption that the borders that resulted from the Second World War were inviolable. Hans Beske's views had been evolving for years to reach the shape they finally did. He confessed himself that being young he had participated in rallies supporting Hitler. The lost war and his disability caused by it must have been among the reasons of the subsequent change in his views. From the early 1960s Beske had been striving to get in contact with Poland. Yet, at that time he was not given the consent to come to Poland. In 1965 through the agency of Bolesław Kominek, the *Wrocław* Bishop, Beske made contact with other Polish bishops, including Wilhelm Pluta, the *Gorzów* bishop. Hans Beske's activities caused legal problems for him in Germany, but he did not give them up and consequently carried out his ideas until his death in 1985. Hans Beske's activities on the Polish territory was under close surveillance by the Polish secret service. The secret service knew about his stays in *Gorzów* from its numerous informants. In addition to that, some of them corresponded with him and the contents of that correspondence was consulted with the secret service. The contacts with Bishop Pluta were gradually extended. Beske died in 1985, that is to say he did not live long enough to see the political change of 1989 when his attitude and views might be treated normally. His work was continued by the BAG under the management of Ursula Hasse-Dresing (1929–2015). Hans Beske's activities may be said to be a direct result of the pastoral letter of the

Polish bishops to their German counterparts. It became a basis for a long standing cooperation between the BAG and Herford on the one hand and Gorzów on the other; formally the cooperation was initiated in 1989 and is still in progress.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Hirtenbrief als Quelle der deutsch-polnischen Zusammenarbeit am Beispiel der Kontakte Hans Beskes zu Bischof Wilhelm Pluta in den Jahren 1965-1985

Der Aufsatz behandelt die langjährigen Kontakte zwischen dem Politiker und Ministerialbeamten Hans Beske (1914-1985), der bis 1945 in Landsberg an der Warthe (Gorzów) wohnte und von 1957 bis 1985 Vorsitzender der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Stadt und Land war, und Wilhelm Pluta (1910-1986), dem Bischof von Gorzów. Bisher war allgemein nur bekannt, dass es in den Jahren 1970 bis 1984 einige Treffen der beiden gab. Die Freundschaft, die sich zwischen ihnen entwickelte, gründete nicht nur auf den politischen Ansichten Beskes, der um Dialog und Aussöhnung mit den Polen bemüht war und die in Folge des 2. Weltkrieges gezogenen Grenzen als unabänderlich akzeptierte, sondern auch auf seiner gezielten Suche nach Kontakten mit Polen. Diese Haltung reifte bei Beske über viele Jahre. Er selbst verheimlichte nicht, dass er in seiner Jugend an Kundgebungen für Hitler teilgenommen hatte. Für seinen späteren Sinneswandel waren sicher der verlorene Krieg und seine Kriegsversehrtheit wie auch die Entwicklungen der Nachkriegszeit wichtige Faktoren. Seit Beginn der 1960er Jahre bemühte sich Beske um die Anknüpfung von Kontakten mit Polen. Unter den damaligen politischen Umständen erhielt er allerdings keine Genehmigung für eine Reise nach Polen. 1965 konnte Beske durch Vermittlung des damaligen Bischofs von Breslau, Bolesław Kominek, mit polnischen Bischöfen in Kontakt treten, darunter dem Bischof von Gorzów, Wilhelm Pluta. Durch seinen politischen Kurs zog Beske in Deutschland Anfeindungen und Disziplinarmaßnahmen auf sich. Er ließ sich davon allerdings nicht abschrecken und setzte ihn konsequent bis zu seinem Tod im Jahr 1985 fort. Beskes Aktivitäten auf polnischem Boden wurden vom polnischen Sicherheitsdienst genau überwacht. Über seine Besuche in Gorzów wurde der Sicherheitsdienst von zahlreichen Informanten unterrichtet. Außerdem korrespondierten einige von diesen mit Beske in enger Abstimmung mit dem Sicherheitsdienst. Die Kontakte mit Bischof Pluta vertieften sich allmählich bei ihren Begegnungen in Gorzów. Beske starb 1985 und erlebte deshalb die politische Wende von 1989 nicht mehr, seit der seine Haltung und seine Ansichten breiteren Raum in den Beziehungen mit Polen finden konnten. Seine Arbeit wurde von der Bundesarbeitsgemeinschaft unter der Leitung von Ursula Hasse-Dresing (1929-2015) fortgesetzt. Hans Beskes Wirken kann zu großen Teilen als eine direkte Folge des Hirtenbriefs der polnischen Bischöfe gesehen werden. Er schuf die Basis für eine langjährige Zusammenarbeit zwischen der Bundesarbeitsgemeinschaft und der Stadt Herford einerseits und Gorzów andererseits, die 1989 offiziell aufgenommen wurde und bis heute andauert.



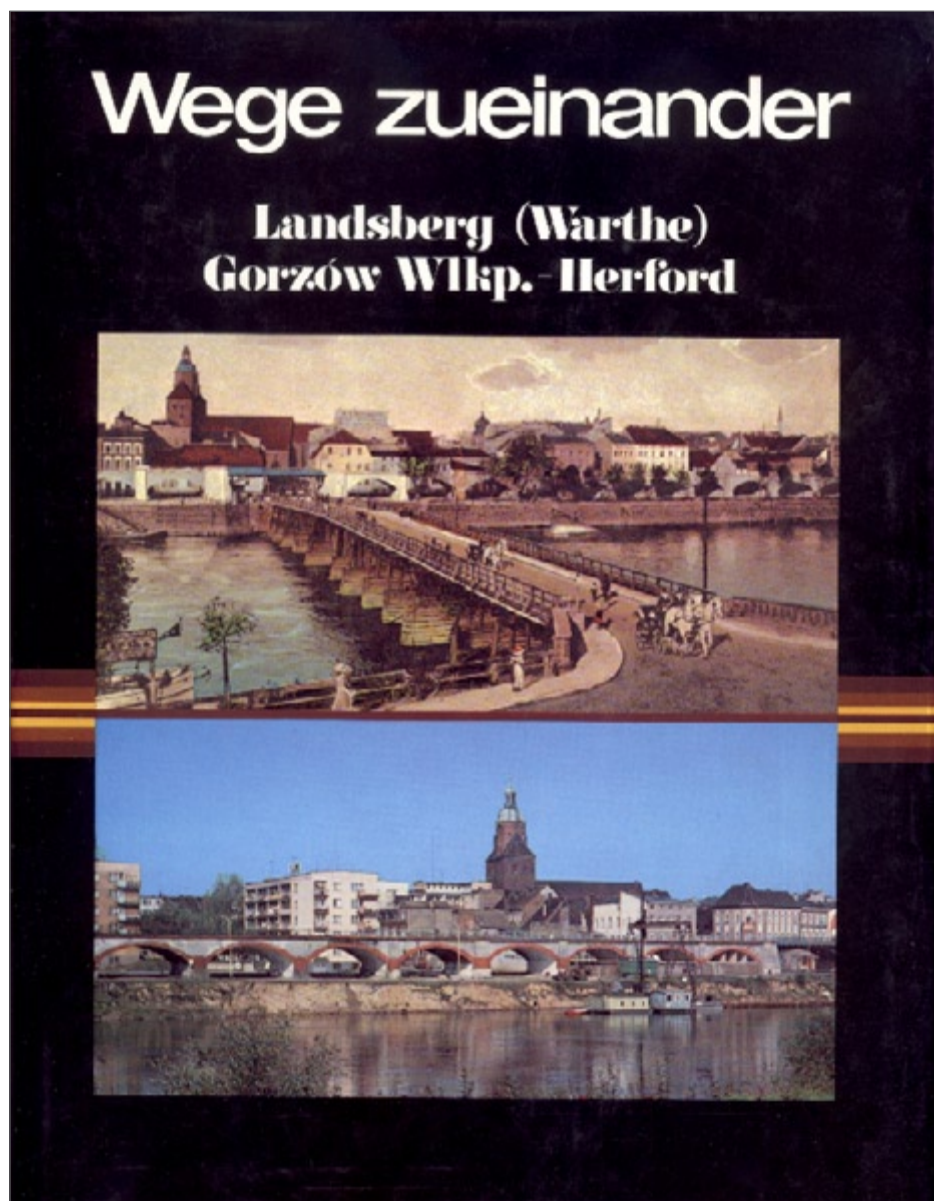
Hans Beske, 1967 (fot. za: Landsberg (Warthe) – Herford..., Pfingsten 1967)



*Biskup Wilhelm Pluta, lata 60. XX w.
(fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie)*



*Nieoficjalna delegacja miasta Herford – po raz pierwszy w Gorzowie.
Na zdjęciu widoczna m.in. Ursula Hasse-Dresing, 1978
(za: Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976, tom 2, s. 296)*



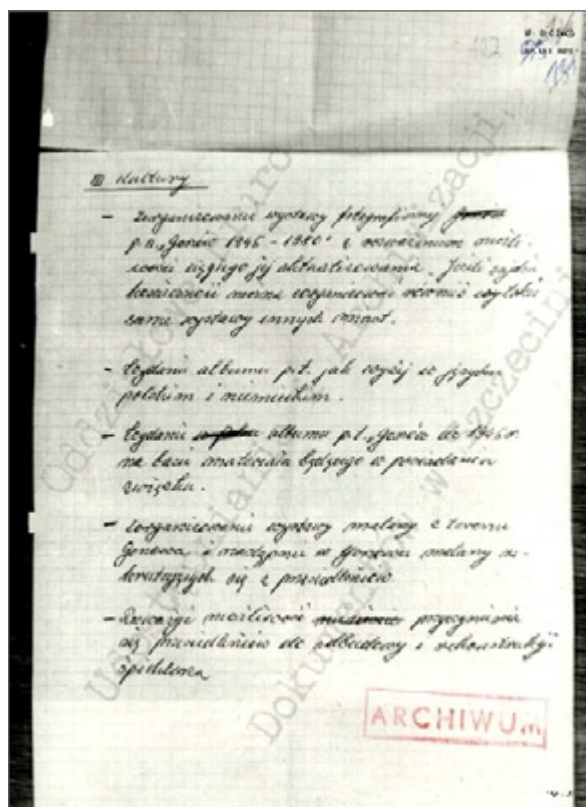
*Okładka książki „Wege zueinander. Drogi ku sobie.
Landsberg (Warthe) – Gorzów Wlkp. – Herford”, Berlin-Bonn 1982*



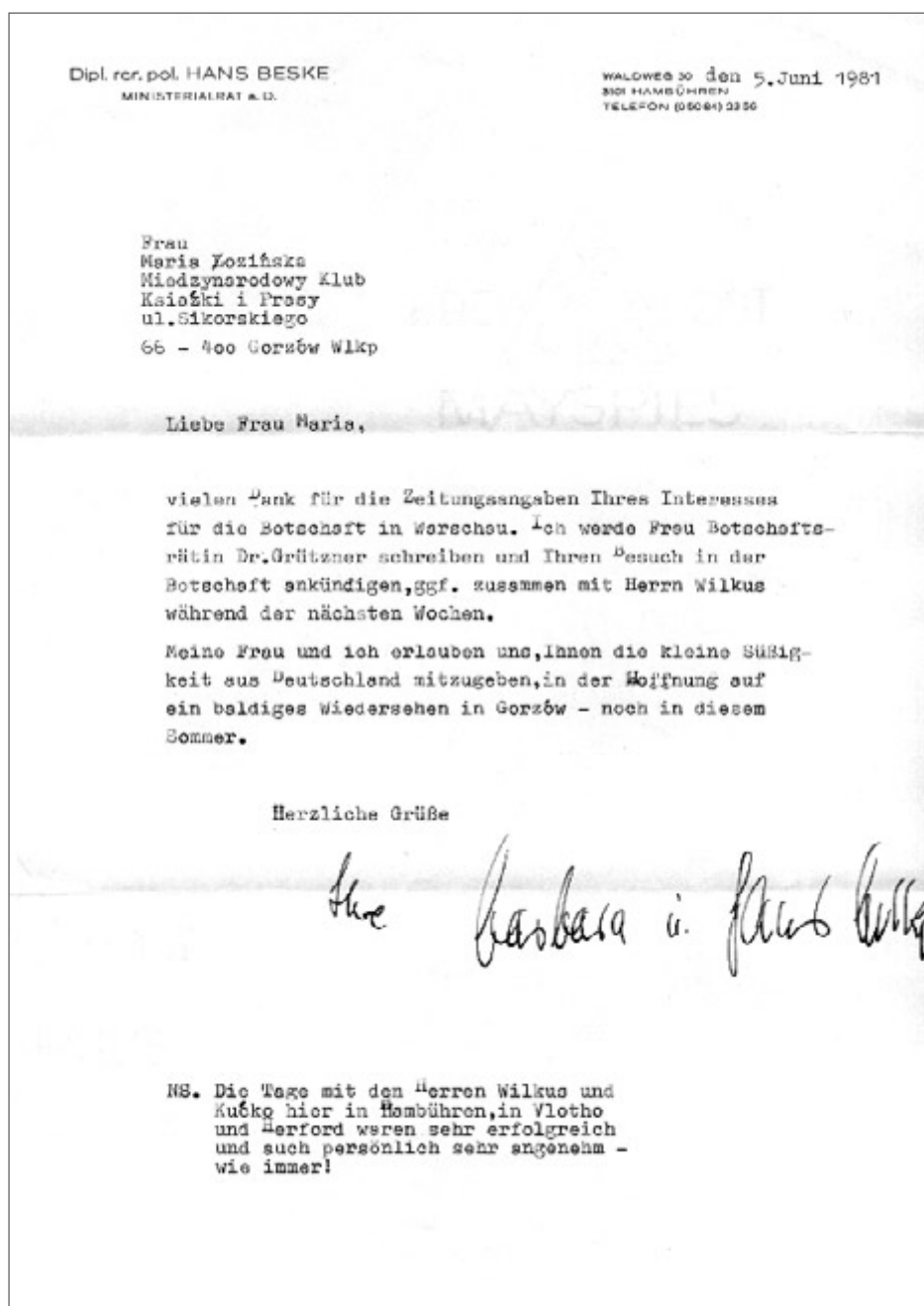
Biskup Wilhelm Pluta zadedykował to zdjęcie „Państwu Hansowi i Barbarze Beske w wierności Chrystusowi, Panu i Bratu wszystkich ludzi... w duchu płynącego z wiary pojednania narodów” – jako pamiątkę uczestnictwa „w uroczystej inauguracji pontyfikatu pierwszego Polaka na Piotrowym Tronie, Jana Pawła II, od dwudziestu lat mojego przyjaciela-biskupa, z jego i moim błogosławieństwem”. Z nieznanych powodów to zdjęcie z jakże znamiennej dedykacją ukazało się tylko w pierwszym wydaniu albumu „Wege zueinander...” („Wege zueinander. Drogi ku sobie. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wlkp. – Herford”, 1982, tłumaczenie dedykacji Grzegorz Kowalski)



Od lewej: Hans Beske, Włodzimierz Kiernożycki (prezydent Gorzowa)
i Zdzisław Morawski, Gorzów 1981 r. (za: „Heimatblatt” 1983 nr 7/9, s. 6)



Fotokopia fragmentu projektu
współpracy pomiędzy
miastami Gorzów
i Herford opracowany przez
Zdzisława Morawskiego,
1980 (ze zbiorów IPN)



List Hansa Beskego do Marii Łozińskiej, 1981 (ze zbiorów Marii Łozińskiej)

66

815376b urn pl
044904 uw pl
gorzow wkp. dnia 6.06.1983 r.

urząd rady ministrów
d y s o z
warszawa

- sytuacja społeczno-polityczna :

w dniu dzisiejszym wojewoda uczestniczył w planum kw ppor na temat
" lepsze wykorzystanie sił i środków w zaspokojeniu potrzeb
mieszkańcowych podstawowym zadaniem najbliższych lat ".

w nawiązaniu do poprzednich meldunków informujemy, że zgodnie
z planami tut. kurii biskupiej, wczoraj o godz. 10.00 w sanktu-
arium maryjnym w rokietnie odbyły się konnowe uroczystości
związane z 25-leciem sakry biskupiej gorzowskiego ordynariusza
ks. bpa wilhelma plutę.

w uroczystości, które połączone z ceremonią /~~rocznicą~~
poświęcenia wnętrza świątyni po zakończeniu remontu, uczestniczyło
250 ("koleży i prywatni goście, m.in. członkowie rodziny bpa plutę.
uczestniczył również przewodniczący Związku Żołnierzy Gorzowskiego
w niemieckich h a n s b e s k e .
msze koncelebrował biskup gorzowski bp paweł socha.
zarówno wystroj jak i kazanie nie zawierały akcentów politycznych.
frekwencje wiernych ocenia się na ok. 50 osób.

w dniu dzisiejszym wojewoda spotkał się z ordynariuszem
gorzowskim ks. bpa wilhelmem plutę. celem spotkania było złożenie
życzeń z okazji 25-lecia otrzymania sakry biskupiej przez ordyna-
riusza oraz 75-lecia zarządzenia diecezji gorzowskiej.
w spotkaniu uczestniczył dyrektor wydziału d/s wyznaw oraz wikariusz
generalny kurii ks. władysław sygnatowicz.

w czasie spotkania bp plutę w swojej długiej wypowiedzi
podkreślił m.in., że stosunki między państwem a kościołem
uśladają się do brzo, a woj. gorzowskie może być tego dobrym
przykładem. dużo mówił o sytuacji w kraju podkreślając, iż
mimo kryzysu polska jest nadal placem budowy, że buduje się bardzo
dużo budynków mieszkalnych.

powiedział m.in. " kłamałbym, gdybym nie podkreślił
organo tego, co zbudowano w gorzowie i województwie w czasie
25 lat mojej pracy. na lepsze, wreszcie do poznania, zmieniła
się polska wieś " . w tych osiągnięciach biskup widzi również
udział kościoła i kleru, który jak stwierdził, zawsze naoczywał
do dobrej pracy.

biskup mówi również, iż jego zdaniem w polsce posiadamy
najlepiejze samoty demokratyczne z całego bloku socjalistycznego
i że kościół może tutaj działać swobodnie. jego zdaniem - w tym,
że wydarzenia lat 1980 - 83 przebiegają w woj. gorzowskim
spokojnie - jest zasługa obu stron, które poza drobnymi sprawami
zawsze dogadują się i eliminują to, co może prowadzić do napięć.

obecny na spotkaniu infułat sygnatowicz w tym miejscu
podał przykład, iż w dniu 01.06.1983 r. księża z własnej inicjatywy
weszli do gromadzącego się przed kadexxxx katedrą tłum
i spowodowali jego rozucie się.

biskup podkreślił, iż kościołowi absolutnie nie zależy
na wzroście napięcia. dodał przy tym, że jest świadomy, iż cześć
działaczy opozycji, ludzi mających wygórowane ambicje polityczne,
a nie mających nic wspólnego z wiarą, próbuje skryć się za zasłone
kościół i bronić się " jego autorytetem.

w swoim wystąpieniu biskup dużo mówił o wizycie papieża
w polsce oraz o ocenach tej wizyty, przekazanych przez papieża
biskupom polskimi w rzymie. mówił tu m.in., iż papież dąży
olbrzymim znaczeniem gen. jaruzelskiego oraz, że wizyta potwier-
dziła, iż dwa światy, jakimś system socjalistyczny i ideologia
kościół - przy rozumnym kierowaniu i wzajemnej tolerancji
mogą ze sobą współistnieć.

biskup pod adresem wojewody kilkakrotnie kierował słowa
podziękowania za stosunek władz wojewódzkich do problemów
i potrzeb kościoła, dziękował również za zgodę na odbycie
uroczystości jego jubileuszu w takiej formie / na otwartym placu / .
podkreślił, że publicznie podziękował władzom wojewódzkim wobec
kilkutysięcy ludzi i stwierdził, że takie gesty władz na pewno
i-godzą sytuację.

następnie biskup pod adresem wojewody skierował pytania
w sprawach dalszej budowy szpitala wojewódzkiego oraz centrum
administracyjnego i zakładów mechanicznych "ursus " .
wojewoda w konsekwencji wypowiedzi ustosunkował się
do wystąpienia biskupa i udzielił odpowiedzi na zadane pytania.

do momentu nadania meldunku w województwie nie stwierdzono
sygnałów o zakłóceniach, incydentach, innych faktach wywołujących
napięcie społecznych.

wicewojewoda gorzowski
stanisław maciejewski
nad: kw dzk
815376b urn pl
044904 uw plv

Meldunek wicewojewody gorzowskiego ze spotkania z biskupem W. Plutą,
w którym pojawia się również Hans Beske, 6 IX 1983
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie)

[illegible]

Karta E-14/1 z kartoteki ogólnoinformacyjnej Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gorzowie założona dla Hansa Beskego, 1986 (ze zbiorów IPN)